

**PRZEDPŁATA:**W Radomiu  
bez odnoszenia:Rocznie . rb. 4.  
półrocznie rb. 2.  
kwartalnie rb. 1.**Pocztą:**Rocznie rb. 5, pół-  
rocznie rb. 2 k. 50,  
kwartalnie rb. 1  
kop. 25.Numer pojedynczy  
kop. 5.Rękopisy  
bez zastrzeżeń nie  
zwracają się.**OGŁOSZENIA:**Na 1-ej stronie  
za wiersz gar-  
montowy lub jego  
miejsce  
kopiejek 50.Nekrologi za wiersz  
kopiejek 20.Reklamy i Nadesłane:  
za wiersz petirowy  
lub jego miejsce  
kopiejek 30.Ogłoszenia  
zwyczajne po k. 10  
za wiersz petirowy  
lub jego miejsce.

# Gazeta Radomska

**Wychodzi w Środy i Soboty.**

Redakcja i Administracja otwarte codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 10-ej rano do 4-ej po południu.

**Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51, telefon Nr. 3-95.****Biuro Towarzystwa Akcyjnego „Ł. J. BORKOWSKI”, ulica Szeroka № 1, telefonu 70 w Radomiu**

Sprzedaje z upoważnienia Komitetu Obywatelskiego Radomskiego

**węgiel doniecki po cenie 36 kop. za pud, z dostawą do domu.**

## Radomski Gubernjalny Komitet Sanitarny

wzywa lekarzy i felczerów na czasowe posady zarządzających sanitarnymi rejonami. Organizacja pracy według typu przyjętego w ziemstwach.

Warunki: lekarz otrzymuje pensji rb. 300 miesięcznie, felczer lub felczerka—rb. 100.

Za rozjazdy płaca oddzielna.

Z pośród felczerów pierwszeństwo przysługuje władającym językiem polskim.

Prośby należy składać na imię Prezesa Radomskiego Gubernjalnego Komitetu Sanitarnego.

Studenci—medycy III i IV kursów mogą zajmować posady felczerów. Studenci, którzy ukończyli pełny kurs kliniki, będą powoływani na posady lekarzy z pensją rb. 300 miesięcznie. 1

## Stare wino w nowych worach.

Dla nas, Polaków, jest hasło zjednoczenia ziem polskich pod berłem Cesarza rosyjskiego czemś nowym. Inaczej z punktu widzenia polityki rosyjskiej. Dla kierowników polityki wielkiego imperjum cel wojny teraźniejszej, ujęty w tem hasło, jest tylko zakończeniem długiego procesu dziejowego—stopniowej aneksji Polski.

Twórca cesarstwa Wielkiej Rosji powziął plan wcielenia ziem upadającej Rzplitej do niego. Za życia Piotra Wielkiego nie było momentu, któryby pozwolił plan ten zrealizować.

Dopiero małżonce jego wnuka po kądzieli, Imperatorowej Katarzynie II, przypadła rola wykonawczyń zamysłów Piotra Wielkiego.

Wykonanie było połowiczne.

Bynajmniej jednak nie błędem polityki tej monarchini, lecz krzyżującym dążności rosyjskie zamiarom analogicznemu króla pruskiego przypisać należy nieudanie się planu całkowitego wcielenia Polski do Rosji.

Rosja przygotowywała plan aneksji po miśtrzewsku.

Już samo osadzenie na tronie Piastów i Jagiellonów Stanisława Augusta Poniatowskiego, węzłami szczerego przywiązania i głębokiej czci związanego z Katarzyną II, a przez wyniesienie z nicości całkowicie oddanego Rosji—było tego mistrzostwa wyrazem.

Pomimo jednak znakomitego przygotowania Polski do utraty niepodległego bytu, całkowita aneksja nie doszła do skutku, dzięki temu, że Fryderyk II, król pruski, zaproponował podział.

Nie mogą żądać uwagi czytelników ciekawym skądinąd opisem środków, jakimi Rosja osiągnęła ten skutek, że Polska, państwo wielkie i bogate, w przeciągu pierwszych 8-iu lat panowania Stanisława Augusta zeszło do poziomu bezwolnego wasala Rosji, stało się zupełnie biernym przedmiotem spełnianej nad nią operacji podziałowej.

W roku 1772 podział Polski był już zupełnie przygotowany.

Rosja i Prusy dla zapewnienia sąsiedzkiego spokoju zmuszone były dopuścić do udziału w rozbiórce Polski i Austrię.

Dnia 18 września 1772 r. posłowie mocarstw ościennych z hr. Stackelbergiem, ambasadorem Rosji, na czele złożyli królowi polskiemu wspólną deklarację o zajęciu przez wojska sprzymierzone sąsiednich polskich prowincji.

Mocarstwa pragnęły oszczędzić rozlew krwi, dążyły więc do tego, by Polacy sami, widząc swą bezzilność, zgodzili się oddać im ziemie polskie, których pożytki.

Deklaracja przeto posłów wzywała naród do zebrania się na sejm dla potwierdzenia zaborów.

Stało się według ich życzenia. Sejm przyjął i podpisał traktaty podziałowe w rok po deklaracji posłów, 18 września 1773 r.

Przed rozbiorem Rzplita była państwem rozległym, liczącym według Korzona 13796 mil. kw., przenosiła zatem bez mała 1 i pół raza dzisiejszą Francję, a na jej terytorjum mogłoby się pomieścić 25 takich państw, jak Belgja.

Przy pierwszym rozbiórce z Rosją zjednoczone zostały Inflanty polskie i Białoruś.

Dział ten wynosił 1693 mil. kw. Był to pierwszy etap zjednoczenia ziem polskich pod berłem rosyjskim. Przyłączone ziemie stanowiły wszystkiego 12% kompleksu ziem Rzeczypospolitej.

W niespełna 20 lat potem za pośrednictwem konfederacji targowickiej, dążącej do obalenia konstytucji 3 maja, wojska rosyjskie i pruskie wkroczyły do Polski.

Drugi rozbiór Polski był kwestją dojrzałą do załatwienia. Formalny traktat podziałowy między Rosją i Prusami był już ułożony 23 stycznia 1793 r.

Podobnie jak przed 20 laty i teraz także rozbiór musiał być sankcjonowany parlamentarnie przez Polaków.

Zwołano tedy sejm do Grodna i poddano go kierownictwu posła rosyjskiego Sieversa, któremu moc wykonawczą nadawało zajęcie tej części kraju przez wojska rosyjskie.

Dzięki temu udało się ambasadorowi rosyjskiemu uzyskać od sejmu już w dniu 17 sierpnia 1913 r. ratyfikację traktatu podziałowego z Rosją, w dniu zaś 23 września podpisano, po słynnej całonocnej sesji niemej, traktat z Prusami.

Rosja tym razem posiadała 4550 mil. kw.

Przez drugi rozbiór sprawa zjednoczenia ziem polskich pod berłem Cesarza rosyjskiego posunęła się znacznie naprzód. Rosja przyłączyła 33% całego kompleksu ziem polskich, co razem z działem rosyjskim z pierwszego rozbioru wynosiło 45%.

Wielki bardzo dział rosyjski obejmował: Podole, część Wołynia i Mińszczyznę.

Dalszy proces zjednoczenia ziem polskich pod berłem rosyjskim rozwijał się rażno.

Polacy, instyktom samozachowawczym wiedzeni, próbowali oprzeć się siłą zbrojną dalszym podziałom. Siła ta okazała się niewystarczającą. Insurrekcja 1794 r. nie dała pomyślnego dla Polski wyniku.

Nastąpił w roku 1795 ostatni podział Polski, w którym znowu, jak za pierwszym razem, wszystkie trzy państwa ościenne wzięły udział. Tu już sankcja narodu była niepotrzebna. Rozbiór dononano bez współudziału Polaków.

Rosji przypadła Kurlandja i Litwa, większa część Żmudzi, reszta Wołynia i część Chełmskiego. Udział jej wynosił 2491 milę kw., a zatem zjednoczono z Rosją tym razem 18% ziem dawnej Rzplitej.

Tym sposobem rozbiory zjednoczyły w ręku Rosji 63% ziemi polskiej.

Idąc za myślą Piotra Wielkiego, oraz nieziszczonymi dążeniami Katarzyny II, kierownicy nawy państwowej rosyjskiej, dziedzice spadku imperjalizmu rosyjskiego, przejęli z nim razem zadanie odebrania pozostałych w ręku Niemiec i Austrii 37% ziem polskich, z musu sąsiadom odstąpionych.

Przy ocenie sukcesów polityki rosyjskiej z okresu rozbiorów Polski w kierunku idei Piotra Wielkiego należy brać pod uwagę nie tylko ilość otrzymanej ziemi, ale jakoś działu.

Rosja posiadała ziemie, należące do Polaków, jako właścicieli ziemskich, ale mające rdzenną ludność wiejską, obcą w większości Polakom; prócz dość licznych zresztą kolonij mazurskich, siedzieli i siedzą tam zwartą masą Rusini, Białorusini i Litwini.

Dzięki ziemi, będącej w posiadaniu polskiem, kraje te miały polską kulturę.

Wiek przeszło trwające władanie Rosji po większej części ziemię z rąk polskich usunęło.

Obecnie krajów tych za czysto polskie nikt z Polaków uważać nie może. Jeżeli o zachowaniu polskości jest tam mowa, to w znaczeniu ocalenia wpływów kulturalnych, w sensie zapobieżenia wyrodowieniu tych Polaków, którzy tam żyją, będąc w mniejszości.

Asymilacja tych 63% ziem dawnej Polski jest tak gruntowna, że się zjawiają obecnie rozpaczliwe projekty ekspatriowania się zamieszkałych tam Polaków i przeniesienia się z larami i penatami do Polski etnograficznej.

Jeżeli wynik polityki Rosji, mającej na celu zniesienie samodzielności Polski, nie przyniósł jej całkowitego plonu odrazu, to plon był zato daleko bardziej strawny dla asymilacji, mniej wymagał zachodu, niż działły Prus i Austrii. Wielkopolska, Królestwo Polskie i Galicja Zachodnia po dziś dzień stanowią jądro polskości.

Pewną pracę wynaradawiającą dokonały Prusy, ale jakże możolnie!

Plan wcielenia Polski do Rosji ewolucyjnie, krok za krokiem niewątpliwie stanowił zmodyfikowaną ideę Piotra Wielkiego, ale zmiana ta, to odchylenie wyszło raczej idel na dobre, zjednoczenie ziem polskich z Rosją stało się przez to trwalsze.

I znowu bez mała lat 20 zjednoczenie ziem polskich pod berłem Cesarza rosyjskiego nie posuwało się naprzód. Zato w zaborach innych państw zachodziły w tym czasie wielkie zmiany.

Napoleon I, pogromca Prus, wytworzył w Tyłży w 1807 roku nowe państwo polskie nawpół samodzielne pod nazwą Księstwa Warszawskiego. Państwo to powstało z dwu ostatnich działów rozbiorowych Prus. I Rosja skorzystała na klęsce Prus, Napoleon ustąpił jej okręg Białostocki.

Księstwo Warszawskie otrzymało wyznaczonego przez Napoleona monarchę, którego już sejm czteroletni mianował następcą Stanisława Augusta. Był nim król saski, Fryderyk August, monarcha zacny, najlepszy z Sasów na tronie polskim. Otrzymało również ustawę konstytucyjną, zastosowaną do wymagań czasu i okoliczności. Wprowadzony został kodeks Napoleona, prawo, dostosowane do potrzeb narodu wielkiego i uspołecznionego, mogące być podstawą rzetelnego postępu kraju.

Księstwo Warszawskie pomimo krótkiego trwania pozostawiło następnym pokoleniom budujący przykład poświęcenia i honoru, podniosło ducha obywatelskiego u Polaków.

Do Księstwa Warszawskiego włączył Napoleon po zwycięskim powstaniu Galicjan pod wodzą ks. Józefa Poniatowskiego w 1809 r. część znaczną Galicji ówczesnej, obejmującej 4 departamenty Księstwa: lubelski, siedlecki, radomski i krakowski.

Po tem włączeniu państwo to liczyło 2852 mile kw.

Koniec jego egzystencji położyła klęska Napoleona w 1812 roku: zostało okupowane przez wojska rosyjskie.

Kongres wiedeński w 1815 r. zdecydował o jego losach.

Należy zauważyć, że przez ten drugi okres czasu, 20 lat wynoszący, Rosja zjednoczyła ze swym państwem wszystkiego tylko 160 mil kw., stanowiących obwód Białostocki, czyli 1% kompleksu ziem Rzplitej, posiadała więc ogółem 64 proc. tych ziem.

Natomiast przy końcu tego okresu po klęsce Napoleona w ręce Rosji dostały się wszystkie ziemie polskie, które Cesarz Francji odebrał od Prus i Austrii—całe Księstwo Warszawskie. Były to ziemie rodzennie polskie. Aleksander I, ujawszy w ręce hegemonję Europy, owaładnął jednocześnie całą prawie Polską, rozkazywał w Poznaniu i w Wilnie, w Toruniu i w Tarnopolu, w Krakowie i Warszawie. Brakowało do całości ziem Rzplitej już tylko Gdańsk i Lwów.

**Radomska Spółka Rolna**

poleca: sól jadalną, kartofle, smar do wozów, Hacele, hufnale oraz koks kowalski, a na nadchodzący sezon wiosenny — gwarantowane nasiona oraz siewniki znanej firmy Pracnera.



W owładnięciu ziemiami polskimi nigdy dotychczas Rosja nie posunęła się tak daleko; pierwotna kierownicza polityki rosyjskiej względem Rzplitej — idea Piotrowa — była bliska urzeczywistnienia; Aleksander I miał w latach 1813 — 1815 w swoich rękach prawie 9/10 całej dawnej Polski.

Jednak trudno było zatrzymać cały ten spadek po Napoleonie przy Rosji, a zwłaszcza trudno było wcielić go do państwa na podobieństwo dawnych działów rozbiorowych.

Wprawdzie Polska przez upadek Napoleona utraciła bliską już do zrealizowania niepodległość państwową na całym terenie swych ziem, ale nie utraciła moralnego owocu dwudziestoletnich wysiłków nad odbudową swego państwa. Wywróciła rozbiorowe *fait accompli*, wykazała niepożyty żywotność narodową, a tem samem dowiodła konieczności swego rozwiązania sprawy polskiej\*).

Cesarz Aleksander, arbiter Europy, decydował o losie Polski.

Sprzeciwił się żądaniom niepodległości Polski, wystawionym na kongresie przez Anglię, Francję i Austrię, zgodził się na odstąpienie dużej części Księstwa Warszawskiego Prusom, z pozostałych 2312 mil kw. bez Poznania i Krakowa, utworzył Królestwo Polskie, unją realną połączone z Rosją.

Tym sposobem jednoczyło się trwale z Rosją nowe 17% ziem dawnej Polski; razem z poprzednimi działami Rosji wyniosło to już 81%.

Nowo nabyty kraj był zgoła niepodobny do poprzednio zaanektowanych. Był on rdzennie polskim, stanowił centrum narodowego życia. Świeżo zakosztował swobód konstytucyjnego życia, rozkoszy decydowania sam o sobie.

Rosja nie mogła wcielić go do swego imperjum na dawny sposób z czasów Stanisławowskich. Królestwo Polskie powołane zostało przez cesarza Aleksandra do związku z Rosją o charakterze współzależnym.

Atoli w samym charakterze odmiennym do obu sprząganych w ten sposób formacji państwowych: autokratycznej Rosji i konstytucyjnej Polski, jak również obu materiałów etnicznych leżała zasadnicza sprzeczność, nie rokująca tworowi kongresowemu długiego życia.

Idea związku z Rosją była u wykonawców, powołanych do jej przeprowadzenia, wciąż rugowana przez dawną ideę prostego wcielenia. Doprowadziło to do dwu orężnych wystąpień Polaków, nad którymi ta powolna operacja była dokonywana. Oba były dla Polski niepomyślne.

Stopniowe wcielenie Królestwa Kongresowego leżało niewątpliwie w celach kierowników polityki rosyjskiej; było ono z punktu widzenia polityki rosyjskiej formacją przejściową, Królestwo Kongresowe istnieć przestało, ale 10 guberni kraju Przywiślańskiego wcielono bardzo gruntownie.

Nic dziwnego, że państwowa asymilacja tak bardzo polskiego kraju, jakim było Królestwo Polskie, musiała być długotrwała. Sprawa jednoczenia ziem polskich pod berłem Cesarza rosyjskiego przez całe stulecie w widoczny sposób nazewną nie posuwała się naprzód. Jednoczenie było, ale wewnętrzne, powolne, niedostrzegalne prawie.

Dopiero wielka wojna europejska 1914—15 roku otworzyła Rosji perspektywę dalszej aneksji pozostałych w rękach sąsiadów 19% ziem Rzplitej. Stąd się zrodziło hasło zjednoczenia ziem polskich pod berłem Cesarza rosyjskiego.

Wiemy, iż znalazło ono realizację w [aneksji Galicji, której obecnie około 3/4 jest zajęte przez wojska rosyjskie.

W przybliżeniu anektowane ziemie wynoszą 1062 mile kw. czyli 8% kompleksu ziem Rzplitej. Jeżeli więc stan obecny posiadania Rosji był utrzymany, ilość wcielenie do Rosji ziemi dawnej Polski wynosiłaby 89 proc.

Należy zauważyć, że i teraz jak przed 120 i 140 laty nie obyło się bez współdziałania Polaków. Teraz chodziło oczywiście nie o jakąś sankcję sejmiku polskiego, którego niema, ale o moralne aprobowanie przyłączenia Galicji do Rosji. Wystąpienie Koła Polskiego w Dumie i Komitetu Narodowego Polskiego w Warszawie dało Rosji pożądaną aprobatę.

„Ziemia Lubelska“.

## WOJNA.

### Na wschodnim froncie.

Komunikaty donoszą, że na zachód od Niemna, pod Ossowcem, w okręgu Jedwabne trwają walki częściowe i artyleryjska wymiana strzałów. W Karpatach odrzucono duże siły nieprzyjacielskie, które

\*) Prof. Askenazy: Rosja i Polska str. 63.

Wszystkim, którzy okazali tyle życzliwości przy oddaniu ostatniej posługi ś. p.

## Zdzisławowi Badowskiemu,

a w szczególności Księdzu Prałatowi Górskiemu wraz z Duchowieństwem, panom Józefowi i Stanisławowi Karsch, kolegom zmarłego, oraz robotnikom firmy „Teodor Karsch” składa serdeczne „Bóg zapłać”

Rodzina.

powtórnie atakowały. W kierunku stryjskim odparto ataki na dużej przestrzeni z ogromnymi dla nieprzyjaciela stratami. W innych częściach frontu bez zmian.

### Pod Dardanelami.

Z Mityleny telegrafują, że flota sprzymierzona w ostatnich dniach zaczęła znów rzadka bombardować Dardanele, szczególnie zaś nowe okopy Turków. Wszystkie wielkie okręty sprzymierzone odeszły w niewiadomym kierunku.

ś. p.

### Antoni Piaskowski

Z Warszawy, dokąd udał się na kurację, doszła smutna wiadomość o zgonie ś. p. reagenta Antoniego Piaskowskiego w niedzielę ubiegłą. Zmarły, od kilku lat zamieszkały w naszym mieście, cieszył się ogólnym szacunkiem, jako człowiek wielkiej i prawości, taktu i sumiennosci w pracach swojego zawodu. Powołany na stanowisko zaszczytne prezesa Tow. Dobroczynności pełnił z oddaniem się przez pewien czas ten obowiązek. Ś. p. Piaskowski chętnie brał za pióro, ulegając wrodzonym niepoślednim zdolnościom publicystycznym, którym niestety rozwinąć się nie pozwoliła praca zawodowa. W okresie t. z. rewolucyjnym i pierwszych wyborów do Dumy Państwowej umieszczał w „Gazecie Radomskiej” artykuły polityczne i społeczne, podpisywane kryptonimem „Ostoja” i często przedrukowywane w prasie warszawskiej. Stanowisko ś. p. Piaskowskiego w pracach tych ujawniało, że piszący, stojąc na gruncie bezpartyjnym — lecz nie obojętnym, patriotycznym i szlacheckim w najlepszym pojęciu tego określenia, pragnie zwrócić uwagę na obowiązki obywatela w ciężkim położeniu kraju, dość przypomnieć art. „Do bezpartyjnych”, jedyny w tym tonie i powtórzony w najpoważniejszych organach społecznych. Prócz tego umieszczał w „Gazecie Sądowej” artykuły prawnicze poważnego znaczenia. W młodości próbował sił w poezji, których jednak nigdy nie drukował, oprócz drobnych bardzo udatnych satyrycznych zwrotek w „Gazecie Radomskiej” pisanych już w Radomiu. Nieznając szczegółów, dotyczących biografii zmarłego, stwierdzić tylko musimy, że rejent Piaskowski był człowiekiem bardzo dobrym, dziwnie skromnym i cichym, nie narzucającym nikomu swego zdania, choć ono było zawsze rozumne, wytrawne i uczciwe. Pograżony w pracy, odsunął się już dość dawno od życia społecznego i towarzyskiego, cały oddany rodzinie. Śmierć Jego przedwczesną, gdyż liczył lat 55, przyspieszyły wrażenia przebywane w czasach ostatnich, doprowadzając słabe nerwy do ostatecznego wyczerpania. Pismo nasze ze zgonem ś. p. Piaskowskiego straciło życzliwego przyjaciela. Cześć Jego pamięci!

### Z MIASTA.

**Mianowanie.** Według doniesienia T. A. P. mianowano rz. r. st. Dołgowo-Saburowa wicegubernatorem radomskim.

**Z kroniki żałobnej.** W dniu wczorajszym odbył się smutny nad wyraz obrzęd wspólnego pogrzebu dwojga zmarłych małżonków Stanisławy z Ziemińskich i Adama Krzyżkiewiczów, zmarłych po krótkich i ciężkich cierpieniach. Zgon żony poprzedził śmierć męża o dwa dni, przyczyną śmierci było podobno gwałtowne zapalenie płuc.

**Z Komitetu Sanitarnego m. Radomia.** Na jednym z ostatnich posiedzeń Komitetu Sanitarnego zapadła decyzja, aby w celu uchronienia mieszkańców od rozpowszechniania chorób zaraźliwych na wrotach domów i drzwiach mieszkań, gdzie leżą chorzy zaraźliwi, naklejać za pośrednictwem policji kartki z odpowiednim napisem. Przytem Komitet postanowił zwrócić się do osób dobrej woli, aby, w celu przyścia z pomocą w działaniach Komitetu, raczyły zgłaszać się do tegoż Komitetu, w celu przyjęcia obowiązków Opiekunów cyrkulowych.

**Ze Stow. Kob. Pracujących.** W niedzielę ubiegłą odbyło się ogólne zebranie członkiń Stowarzyszenia, na którym rozbiegano wiele kwestii. Przewodnicząca Stow. p. Wroncka poddała dyskusji ważną sprawę wynalezienia zarobków dla kobiet zgłaszających się po wsparcia w naturze do sekcji dobroczynnej Kom. Obywatelskiego. W odpowiedzi panie, uznając, że zamiast jałmużny należy dawać pracę, zwróciły uwagę, że w wielu wypadkach zarobek nie wystarcza, trzeba dać pomoc, sprawdzenie jednak stanu materialnego dotychczasowe było wadliwe, zdarzały się liczne nadużycia, należy więc powołać opiekunki lub opiekunów dzielnicowych, którzyby najdokładniej, stale poznajami się i czuwać nad położeniem petentów. Co do wynalezienia zarobków, które możnaby ofiarowywać zamiast wsparcia, panie zebrane dały trzy projekty, a mianowicie: zorganizowanie pralni na szeroką skalę dla kobiet silnych i umiejących pracować, dla słabszych robotę pantofli dla szpitali, dla najwęższych guzikarsów. W celu wyuczenia tych zajęć należy zgodzić instruktorkę, sprowadzić materiały i chętne kobiety zgromadzić w pewnych godzinach na naukę tych

czysto kobiecych rzemiosł. (Zaś kobiety z ludu wiejskiego, nieposiadające zręczności do prac wyżej wymienionych, skierować do prac ogrodowych w mieście, lub na zarobek do dworów okolicznych. Ogrody radomskie zupełnie rozgromione przedstawiają obraz rozpaczliwy, i o ile nie będą uprzątnięte i przekopane staną się gniazdami zarazy, właściciele znów skarżą się na brak najemnika i niemożliwość podjęcia pracy. Postanowiono na wniosek przewodniczącej zorganizować popularne odczyty z dziedziny etyki i higieny. Postanowiono wznowić regularne wnoszenie składek celem utrzymania instytucji. Rozpatrywano sprawę palącą upadku moralności, w tym celu zebranie omawiało sprawę założenia „Ogniska” dla dziewcząt bezdomnych, które wpadają w ręce rajfurów i różnych handlarzy ciałem kobietem. Potrzebę „Ogniska” motywowano tem, że dziewczyna bezdomna niema gdzie się schronić, by uniknąć złego losu, i znów nawet upadła niema gdzie szukać oparcia i opieki, chcąc powrócić na uczciwą drogę życia. Zebranie rozeszło się, poruszywszy jeszcze kilka naszych bolączek społecznych, na które rady trzeba szukać we własnym poczuciu obowiązku Polek i obywateli.

**Ofiary.** Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Zdzisława Badowskiego p. Rusinowicz składował 5 na Szkołę had. męską. Zamiast kwiatów na trumnę ukochanego brata ś. p. Zdzisława Badowskiego, na wpisy dla niezamożnych uczniów Szkoły handlowej męskiej składają rb. 25 E. B. i P. B.

**Dla uczczenia pamięci kuzyna ś. p. Zdzisława Badowskiego, dla najbardziej potrzebujących do uznania Redakcji składają:** Gumowscy rb. 5 i Ettingerowie rb. 5.

**W pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Edwarda Podkulińskiego składa** rb. 10 na Tow. Wpisów pensji M. Gajl Irena Szczepanowska.

**Dla uczczenia pamięci zacnego człowieka ś. p. Antoniego Piaskowskiego, składają** Zdzisławowie Woszczyńscy rb. 5 dla nabuższych.

**Wykaz chorób zakaźnych w Radomiu według reglamentacji lekarskiej za dwa ostatnie tygodnie.**

**Ospa:** Lubelska 82, Rynek 6, Wałowa 19, Wałowa 59, Lubelska 92.

**Sekurlatyna:** Nowogrodzka 14, Marywil, Lubelska 24, Michałowska 4.

**Tyfus plamisty:** Wysoka 39, Lubelska 97, Szeroka 16 (3 przyp.), Starokrakowska 12, Dymitewska 26, Lubelska 48, Marjackie 1.

**Tyfus brzuszy:** Nowogrodzka 5, Dymitewska 8, Kozienicka 4, Lubelska 97 (2 przyp.), Lubelska 39, Lubelska 14, Wałowa 7, Szwarlikowska 20 (2 przyp.), Szwarlikowska 14 (6 przyp.), Starokrakowska 5, Wałowa 33, Wałowa 51, Wałowa 9, Podwalna 5, Mała 3 (3 przyp.), Stare - Miasto 2, Wysoka 39, Bózniczna 18, Wałowa 17, Dymitewska 5.

**Dyzenterja:** Lubelska 65.

**Nagminne zapalenie opon mózgowych:** Lubelska 86, Warszawska 17, Podwalna 5.

**Difterja:** Piaski 26.

### Z KRAJU.

**Matury polskie.** Według zamieszczonej w „Nowoj Wremia” wiadomości dowiadujemy się, że władze wyższe zadość uczyniły staraniom Jenerała Gubernatora warszawskiego, ks. Engalyczewa o pozwolenie polskim szkołom średnim prywatnym dokonania egzaminów ostatecznych (*maturitatis*) w tych szkołach w obecności delegatów okręgu naukowego. Minister oświaty zakomunikował nadto, że egzaminy mogą być dokonywane w języku polskim oprócz egzaminów z geografii, historii i literatury Rosji, które powinny odbywać się w języku państwowym.

W kołach rządowych poruszono też sprawę udzielenia pozwolenia na przyjmowanie do uniwersytetów wychowawców polskich szkół średnich prywatnych, którzy ukończyli kurs ich, oraz zdali egzaminy dojrzałości w obecności delegatów okręgu naukowego.

**Deputacje.** Poseł do Dumy, Bomasz z Łodzi, poseł Frydman, przedstawiciel Radomia—Bekerman, i Kielc—Marder, otrzymali audjencję u ministra Małakowa. Deputacja obszernie przedstawiła ministrowi „położenie ludności żydowskiej w obrębie działań wojennych”.

## Ogólne zebranie

doroczne członków Piekarni Udziałowej w Radomiu odbędzie się w lokalu Stow. Robot. Chr. przy ul. Trawnej № 3 w dniu 2 maja r. b. o godzinie 3-ej po poł. W razie braku quorum termin powtórnego decydującego zebrania w tym samym lokalu i o tejże godzinie w dniu 9 t. m.

Zarząd. 24/4 1/9

Zaraz do wynajęcia

## Lokal Fabryczny

po fabryce narzędzi rolniczych przy ulicy Warszawskiej № 10, naprzeciwko poczty.

3



## Skradziono

blankiet wekslowy za rb. 7 kop. 50 z podpisem Stanisława Saskiego, drugostronnie podpisano: Juliusz Saski i Józefa Saska. Zastrzega się przed nabyciem.

1

## Zginał paszport

wydany w gminie Błotnica na imię Walentego Nowocień. 1